



Sygn. akt V CSK 111/05

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 stycznia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Maria Grzelka

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa PKP Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko "H." Polsko-Węgierskiej Górniczej Spółce Akcyjnej

w K. i Zespołowi Elektrowni O. Spółce Akcyjnej

w O.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 26 stycznia 2006 r.,

skarg kasacyjnych obu stron pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 17 marca 2005 r.,

**oddala skargi kasacyjne i zasądza od pozwanych na rzecz
powoda po 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2004 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo PKP przeciwko H. oraz Zespołowi Elektrowni oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanych zwrot kosztów postępowania.

Z dokonanych ustaleń wynika, że w styczniu 2002 r. pozwana ad 1 H. jako sprzedawca zawarła z pozwaną ad 2 ZE O. S.A. jako kupującą umowę sprzedaży węgla energetycznego. Pozwane uzgodniły, że przewóz węgla zostanie dokonany koleją, a ponadto, że opłaty przewozowe będą obciążać H. jako nadawcę, jednakże aneksem z 2 kwietnia 2002 r. zgodziły się je ponosić wspólnie. Zamówiony przez pozwaną ad 2 towar pozwana ad 1 powierzyła powódce PKP S.A. jako przewoźnikowi za trzema listami przewozowymi, wystawionymi w dniach 19 i 21 grudnia 2002 r., jako opłacającego należności wskazując płatnika — PPHU P. Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w K. Ta ostatnia zawarła w 2001 r. z powódką umowy: specjalną i rozliczeniową, na mocy których, przy uwzględnieniu ustalonego przez Zarząd powodowej PKP S.A. Regulaminu Przewozu Przesyłek Towarowych (RPT), mogła występować jako tzw. płatnik i była uprawniona do rozliczania się z powódką za usługi przewozowe świadczone na rzecz innych podmiotów na zasadach szczególnych, uwzględniających w szczególności opust 6% od taryfy towarowej. W myśl postanowień RPT oraz wspomnianych umów pomiędzy powódką a płatnikiem, wpisanie przez nadawcę w rubryce 17 listu przewozowego numeru REGON płatnika, zaś w rubryce 21 — numeru umowy rozliczeniowej miało ten skutek, że płatnik był zobowiązany do opłacenia przewoźnego, chociaż nie był stroną umowy przewozu.

Pozwana ad 1 była od 2001 r. związana umową (określoną jako „spedycyjna”) z PPHU P. Sp. z o.o. Dlatego też będąc sama stroną umowy rozliczeniowej i specjalnej z PKP S.A., wpisała spółkę P. jako podmiot zobowiązany do zapłaty przewoźnego przy nadaniu towaru dla kupującej pozwanej ad 2, w związku z czym powódka przyjęła towar do przewozu bez pobrania przewoźnego, którym obciążyła płatnika. Następnie P. Sp. z o.o. wystawiła faktury za przewoźne na pozwaną ad 1,

która częściowo nałożyła koszty przewozu na pozwaną ad 2 jako odbiorcę. Zarówno odbiorca, jak i nadawca spełnili świadczenie na rzecz płatnika. Okazało się jednak, że P. Sp. z o.o. nie zapłaciła części należności powódce. Ta ostatnia wezwała pozwanych ad 1 i 2 do uiszczenia przewoźnego, a gdy pozwani odmówili, wytoczyła powództwo o zapłatę.

Sąd Okręgowy wskazał, iż stronami umowy przewozu są nadawca i przewoźnik. List przewozowy stanowi dowód jej zawarcia. Stosunki między stronami należy jednak badać kompleksowo, z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Podmiot określany mianem „płatnika”, inaczej niż np. agent lub spedytor, nie ma roli określonej w przepisach prawa. Dokonawszy szczegółowej analizy wzorców kontraktowych wydanych przez powodową PKP S.A. Sąd pierwszej instancji uznał, iż płatnik został umownie upoważniony przez powódkę do dokonywania rozliczeń należności powódki pod warunkiem powołania się w liście przewozowym przez nadawcę na numer umowy rozliczeniowej. Zapłata zatem ustalonego wynagrodzenia za przewóz przez nadawcę lub odbiorcę do jego rąk stanowiła spełnienie umówionego świadczenia i skutkowała umorzeniem zobowiązania. W ten sposób nie zmieniał się co prawda podmiot zobowiązany do zapłaty, lecz jej sposób.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie miały zastosowania w sprawie przepisy art. 391 k.c. i art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (t. j.: Dz. U. z 2000 r. Nr 50, poz. 601 ze zm.) w zw. § 16 ust. 5 RPT, albowiem z treści listów przewozowych, będących jedynym pisemnym dowodem zawarcia umów przewozu, nie sposób wywieść zastrzeżenia o spełnieniu świadczenia przez osobę trzecią, co wymagałoby oświadczeń woli osób uprawnionych do reprezentowania nadawcy. Brak jest w ogóle stosunku umownego między nadawcą a płatnikiem, z którego wynikałby obowiązek zapłaty. Natomiast przepis art. 51 ust. 1 Pr. przew. nie może znaleźć zastosowania w sprawie, gdyż powódka zrezygnowała z żądania zapłaty od odbiorcy przy wydaniu towaru, kierując je wyłącznie do płatnika. Sąd nie podzielił przy tym stanowiska pozwanej ad 1 o przejęciu długu przez „P.” Sp. z o.o., albowiem żadna ze spornych umów tego nie przewidywała.

Powyższy wyrok zaskarżyła powódka w całości apelacją, wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje. Powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego, a to art. 65 k.c., art. 391 k.c. w zw. z art. 47 ust. 2 Pr. przew. oraz art. 51 ust. 1 Pr. przew. przez jego błędną wykładnię oraz obrazę prawa procesowego w postaci naruszenia art. 233 k.p.c.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 17 marca 2005 r. uwzględnił apelację i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanych *in solidum* na rzecz powódki łączną kwotę 255 990,82 zł z należnymi odsetkami za zwłokę, koszty postępowania, w tym postępowania apelacyjnego, zaś w pozostałej części apelację oddalił. Podzielając i przyjmując za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, dokonał odmiennej kwalifikacji prawnej treści stosunku łączącego powódkę z PPHU P. Sp. z o.o. Za trafny uznał zarzut apelującego, że dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia umów zawartych przez powódkę z płatnikiem jest dowolna i narusza dyrektywy interpretacji wynikające z art. 65 § 2 k.c. Z rozważanych przez Sąd pierwszej instancji postanowień RPPT nie sposób, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wywodzić, że „P.” była umocowana przez powódkę do pobierania przewoźnego ze skutkiem umarzającym zobowiązanie.

W praktyce wykształconej na gruncie nie obowiązujących już przepisów wykonawczych do Prawa przewozowego, za porozumieniem stron mogło dojść do przekazania obowiązku spełnienia świadczenia z umowy przewozu na osobę trzecią. Sąd uznał w związku z tym za zasadne zastosowanie przepisów kodeksu cywilnego o przekazie. Ponieważ strony umowy przewozu nie umówiły się inaczej, należy powołać się na art. 921⁵ k.c., zgodnie z którym samo przyjęcie przez przekazanego (płatnika) przekazu nie zwalnia jeszcze przekazującego (pozwanego H. PWSG S.A.) od zobowiązania.

Natomiast odnośnie do odpowiedzialności drugiego pozwanego, ZE O. S.A., Sąd przyjął, że art. 51 ust. 1 Pr. przew. jest samoistną podstawą zobowiązania odbiorcy wobec przewoźnika. Ustawodawca nie precyzuje przy tym, jakie należności ciężące na przesyłce odbiorca jest obowiązany uiścić, należy zatem przyjąć, iż chodzi o wszystkie należności obciążające przesyłkę, tak powstałe w

czasie przewozu, jak i nieuiszczone przewoźne. Zobowiązanie odbiorcy powstaje przez sam fakt przyjęcia przesyłki i listu przewozowego, jest niezależne od zobowiązania nadawcy, a jego istnienie nie zależy od jakiegokolwiek czynności wierzyciela. Wygasa ono dopiero wraz z zaspokojeniem przewoźnika.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego obaj pozwani zaskarżyli w całości skargami kasacyjnymi opartymi wyłącznie na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Pozwana ad 1 H. PWSG S.A. zarzuciła naruszenie art. 921¹ k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, natomiast pozwana ad 2 ZE O. S.A. podniosła zarzut naruszenia: art. 51 ust. 1 Pr. przew. poprzez jego błędną wykładnię, a nadto art. 65 § 2, art. 774 i art. 5 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie bądź niezastosowanie w sprawie. W związku z powyższym pozwani wnieśli: pozwany ad 1 o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje według norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego ad 1 w całości, zaś pozwana ad 2 — jedynie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w części zasądzającej od pozwanej ad 2 na rzecz strony powodowej kwoty 255 990,82 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania oraz o przekazanie sprawy temu Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargi kasacyjne powódka wniosła o ich oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obie kasacje nie mają usprawiedliwionych podstaw i jako takie, podlegają oddaleniu.

Ponieważ umowa przewozu, w myśl art. 51 Pr. przew. jest stosunkiem łączącym wysyłającego (nadawcę) z przewoźnikiem, w pierwszej kolejności należy rozważyć kwestię odpowiedzialności pozwanej ad 1 H. PWSG S.A. Nie ma wątpliwości co do tego, że umowa przewozu jest umową wzajemną i odpłatną, co wynika już z samego sformułowania: „do przewiezienia za wynagrodzeniem”, użytego w art. 774 k.c. W modelu ustawowym to głównie nadawca, jako kontrahent przewoźnika jest dłużnikiem przewoźnika z tytułu przewoźnego. Wynika to zarówno

z powołanego przepisu kodeksu cywilnego, określającego istotę stosunku prawnego z umowy przewozu, jak i z przepisów ogólnych o zobowiązaniach, w tym zwłaszcza art. 488 k.c., w myśl którego świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych powinny być spełniane jednocześnie, chyba że z umowy, z ustawy, albo z orzeczenia sądu lub decyzji właściwego organu wynika, iż jedna ze stron obowiązana jest do wcześniejszego świadczenia.

Jak wynika z powyższego, ostatnio powołany przepis kodeksu ma charakter dyspozytywny, zaś stronom umowy przewozu wolno, w granicach określonych przez art. 353¹ k.c., inaczej rozstrzygnąć o chwili zapłaty przewoźnego. W tych samych granicach strony mogą także postanowić, że świadczenie spełni inna osoba niż nadawca. Wyraźnie przewidywały taką możliwość przepisy częściowo już nieobowiązującego rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 25 lutego 1997 r. w sprawie przewozu przesyłek towarowych (Dz. U. Nr 26, poz. 142 ze zm.). Zgodnie z § 8 tego rozporządzenia, należności powstałe w miejscu nadania oraz przewoźne opłaca nadawca przy nadaniu przesyłki do przewozu, z zastrzeżeniem ust. 3 i 5 tegoż przepisu (ust. 1). Nadawca może, za pisemną zgodą przewoźnika, przekazać opłacenie przewoźnego na odbiorcę lub inną osobę (ust. 3). Nadawca przekazujący opłacenie przewoźnego na odbiorcę lub inną osobę odpowiada wobec przewoźnika za to, że uzna on i zapłaci przekazaną należność. W wypadku odmowy zapłacenia, nadawca opłaca należności wraz z odsetkami (ust. 5). Zasadnicze elementy tej regulacji prawnej strona powodowa recypowała do ustalonego przez siebie regulaminu przewozu przesyłek towarowych (odpowiednio § 16 ust. 1, 3 i 5 RPT), co ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Skarżący błędnie twierdził, że do stanu faktycznego rozpatrywanej sprawy nie odnosi się żadne dotychczasowe orzecznictwo sądowe. W sprawie rozstrzygniętej wyrokiem SN z dnia 19 września 2002 r., II CKN 1312/00 (OSNC 2003/12, poz. 168) odmienne były zarzuty kasacyjne, natomiast stan faktyczny odbiegał od stanu sprawy niniejszej o tyle tylko, że zgodnie z umową nadawcy i przewoźnika, do opłacenia przewoźnego zobowiązany był odbiorca. Jednak w uzasadnieniu wyrażono pogląd, który Sąd Najwyższy w sprawie niniejszej w pełni podziela, iż odpowiedzialność nadawcy za nieopłacone przewoźne jest uzasadniona

konstrukcją normatywną przekazu. Nadto, analogiczna jest podstawa faktyczna wyroków SN: z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 286/05 (dotychczas niepubl.), z dnia 7 grudnia 2005 r., V CK 405/05 (niepubl.) oraz z dnia 20 grudnia 2005 r., V CK 413/05 (niepubl.), w których, z udziałem powódki jako strony przeciwnej skarżącym, zapadły wyroki oddalające kasacje jako niemające uzasadnionych podstaw.

Trafne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone w zaskarżonym wyroku, iż zachodzi szczególny przypadek przekazu, który jest jednostronną czynnością prawną upoważniającą (tak w tezie wyroku SN z 22.8.1997 r., III CKN 155/97, OSNC 1998/2, poz. 23; zob. także wyrok z 29.1.2002 r., V CKN 696/00, niepubl.), dokonaną przez przekazującego i zawierającą dwa upoważnienia: dla przekazanego — do spełnienia świadczenia na rzecz odbiorcy, zaś dla odbiorcy — od odebrania świadczenia od przekazanego, przy czym spełnienie świadczenia następuje na rachunek przekazującego. Zobowiązanie powstaje po czynności prawnej przekazanego polegającej na przyjęciu przekazu (akceptie), przez co przekazany zobowiązuje się wobec odbiorcy do spełnienia przekazanego świadczenia.

Skarżący ad 1 zarzucał, że zastosowanie konstrukcji przekazu było wykluczone z uwagi na brak elementu uprzedniego długu płatnika (jako przekazanego) wobec nadawcy (jako przekazującego). Jest to teza błędna. W doktrynie wyróżnia się bowiem, obok tzw. przekazu w dług, kiedy to przekazany jest zobowiązany do uczynienia zadość przekazowi ze względu na istniejącą uprzednio wierzytelność przekazującego wobec przekazanego, również tzw. przekaz w kredyt, polegający na tym, że przekazany nie będąc dłużnikiem przekazującego, staje się jego wierzycielem. Może zatem dojść do sytuacji, kiedy przekaz nastąpi bez pokrycia i dopiero jego przyjęcie kreuje więź zobowiązaniową pomiędzy przekazującym jako dłużnikiem a przekazanym jako wierzycielem przekazującego.

Istotnym warunkiem powstania stosunku przekazu jest jego przyjęcie (akcept). Forma oświadczenia o przyjęciu jest w zasadzie dowolna i podlega ogólnym regułom wynikającym z art. 60 k.c. Ma ono być złożone odbiorcy (art. 921² § 1 k.c.). Skoro powódka przedstawiła P. Sp. z o.o., jako płatnikowi, pisemne zestawienie

należności powódki z umów przewozu zawartych z pozwaną ad 1 H. PWSG S.A., a nadto wystawiła na poczet wierzytelności faktury VAT, to przyjęcia przekazu (akceptu) ze strony płatnika dopatrywać się można właśnie w tym, że będąc wskazany przez pozwaną ad 1 jako osoba zobowiązana do zapłaty, przyjął on faktury powódki, zobowiązując się tym samym do spełnienia świadczenia z tytułu określonych umów przewozu.

Poza sporem jest, że pozwana ad 1 na podstawie faktur wystawionych przez płatnika uiściła do jego rąk należność z tytułu przewoźnego. Nie przesądza to jednak o umorzeniu zobowiązania, jakie pozwana H. PWSG S.A. miała wobec powodowej PKP S.A., gdyż do chwili spełnienia świadczenia zobowiązani wobec odbiorcy są zarówno przekazujący z tzw. stosunku waluty, jak i przekazany — z akceptu rodzącego stosunek zapłaty (zob. wyrok SN z 29.1.2002 r., V CKN 696/00). Zatem wskazanie odbiorcy bądź osoby trzeciej jako osoby zobowiązanej do opłacenia przewoźnego oznacza przyjęcie przez nadawcę odpowiedzialności w przypadku niezapłacenia przez odbiorcę bądź inną osobę należności związanych z przewozem (tak zarówno w wyroku SN z 8.6.2005 r., V CK 286/05, jak i w wyroku z 7.12.2005 r., V CK 405/05).

W tym stanie rzeczy skargę kasacyjną pozwanego ad 1 trzeba uznać za pozbawioną uzasadnionych podstaw.

Nie są także uzasadnione zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej pozwanego ad 2 ZE O. S.A. Pozwany ad 2 twierdzi bowiem, że nieskorzystanie przez przewoźnika z uprawnienia przewidzianego art. 57 Pr. przew., to jest z ustawowego prawa zastawu na przesyłce w celu zabezpieczenia roszczeń wynikających z umowy przewozu, poprzez wydanie przesyłki odbiorcy skutkuje wygaśnięciem roszczenia wynikającego z art. 51 ust. 1 Pr. przew. Tej argumentacji nie sposób jednak podzielić. Celem art. 57 Pr. przew. nie jest bowiem zwolnienie kogokolwiek od odpowiedzialności, lecz jedynie wzmocnienie pozycji prawnej przewoźnika, który w ten sposób zyskuje zabezpieczenie *ex lege* swoich wierzytelności poprzez możliwość zaspokojenia się z obciążonego ograniczonym prawem rzeczowym towaru w trybie przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym (art. 312 k.c.). Poprzez wydanie odbiorcy przesyłki lub dokumentów

uprawniających do rozporządzania przesyłką przewoźnik jedynie traci zabezpieczenie, co jest oczywiste, zważywszy na to, że zastawnik powinien mieć przedmiot zastawu w swoim władaniu. Taki sam sens, jak art. 57 Pr. przew., mają zresztą również analogiczne przepisy kodeksu cywilnego, np. art. 670 § 1 k.c. (ustawowe prawo zastawu na rzecz wynajmującego), art. 773 § 1 k.c. (ustawowe prawo zastawu na rzecz komisanta), art. 802 § 1 k.c. (ustawowe prawo zastawu na rzecz spedytora) i nikt nie przypisuje im znaczenia modyfikującego normy regulujące odpowiedzialność dłużnika czy też zrzeczenie się roszczenia.

Na marginesie można zauważyć, iż powyższy wniosek potwierdza nawet lokata przepisów w jednostkach redakcyjnych ustawy: art. 51 ust. 1 — w rozdziale 3 „Przewóz przesyłek towarowych”, zaś art. 57 Pr. przew. — w rozdziale 4 zatytułowanym „Zabezpieczenie roszczeń i likwidacja przesyłek”.

Należy zatem uznać za trafny pogląd, zgodnie z którym art. 51 ust. 1 Pr. przew. nie łączy odpowiedzialności odbiorcy przesyłki z odpowiedzialnością innych osób wobec przewoźnika, a zwłaszcza z odpowiedzialnością nadawcy. Dług odbiorcy powstaje z mocy ustawy z chwilą przyjęcia przesyłki wraz z listem przewozowym i istnieje w zasadzie niezależnie od długu jakiegokolwiek innej osoby wobec przewoźnika (tak w wyrokach SN: z 19.3.1999 r., III CKN 231/98, OSNC 1999/10, poz. 179, z 19.9.2002 r., II CKN 1312/00, a także w wyroku SN z 8.6.2005 r., V CK 286/05), a więc w interesie przewoźnika następuje zastąpienie odpowiedzialności rzeczowej (wynikającej z ustawowego prawa zastawu) odpowiedzialnością osobistą odbiorcy. Jej zakres obejmuje wszystkie należności ciężące na przesyłce, w tym również nieopłacone przewoźne. Od zobowiązania zwalnia odbiorcę dopiero ich uiszczenie przez innego dłużnika, co czyni odpowiedzialność opartą na przepisie art. 51 ust. 1 Pr. przew. klasycznym wręcz przykładem odpowiedzialności *in solidum*. Sporna w doktrynie jest kwestia, czy powołany przepis ma charakter przepisu bezwzględnie obowiązującego, jak większość przepisów ustawy Prawo przewozowe, czy też takiego charakteru nie ma. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy przesądzenie tej kwestii nie jest konieczne. Nie można co prawda wykluczyć sytuacji, w której odpowiedzialność odbiorcy zostanie – w umowie z przewoźnikiem – ustalona w inny sposób, niż

określony w art. 51 ust. 1 Pr. przew. Takiej umowy jednak nie było, co czyni zbędnymi rozważania w tej kwestii.

Nie można także podzielić argumentacji pozwanego ad 2 opartej na naruszeniu art. 65 § 2 k.c. Odnosi się ona wyłącznie do umowy rozliczeniowej i specjalnej zawartej pomiędzy powódką a „P.” Sp. z o.o. – osobą trzecią – i z tego względu wykracza poza granice podmiotowe i przedmiotowe sporu, w którym płatnik bezpośrednio nie uczestniczy.

Jedynie na marginesie można wskazać na dalszą słabość rozumowania przeprowadzonego w tym punkcie uzasadnienia skargi kasacyjnej pozwanego ZE O. S.A. Wykładni podlega bowiem treść umowy przewozu, którą kształtuje przede wszystkim wzorzec kontraktowy wydany przez jedną ze stron, tj. Regulamin Przewozu Przesyłek Towarowych PKP Cargo S.A. Natomiast skarżący, starając się wykazać zarzucone Sądowi drugiej instancji naruszenie art. 65 § 2 k.c., pomija znaczenie RPT, co nie tylko jest sprzeczne z hipotezą powołanego w podstawie kasacyjnej przepisu, lecz także z art. 384 k.c. Ponadto, wykładnia treści umów rozliczeniowej i specjalnej mogła co najwyżej uzupełniać badanie treści stosunków łączących strony w sprawie, zaś nie mogła go zastąpić. Z uzasadnienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego wynika, że taka całościowa analiza została przeprowadzona przez w sposób prawidłowy i Sąd Najwyższy nie znajduje uzasadnienia dla jej podważania.

Należy także wyraźnie podkreślić, że w myśl przepisów kodeksu postępowania cywilnego obowiązujących od dnia 6 lutego 2004 r., skarżący nie może bezpośrednio skutecznie zarzucić sądowi drugiej instancji błędnego ustalenia treści oświadczeń woli stron, gdyż w przeciwieństwie do wykładni, należy ono do sfery ustaleń faktycznych i zgodnie z art. 398³ § 2 k.p.c. wykracza poza dopuszczalne granice skargi kasacyjnej.

Dalszy zarzut pozwanego ad 2, odnoszący się do naruszenia art. 774 k.c., również podlega oddaleniu z tych samych przyczyn, które zostały już wyjaśnione przy ocenie zarzutów pozwanego ad 1.

Rozważenia wymaga jeszcze ostatni z podniesionych w skardze kasacyjnej ZE O. S.A. zarzutów, dotyczący naruszenia art. 5 k.c. Na wstępie należy podkreślić,

że konstrukcja nadużycia prawa w stosunkach między przedsiębiorcami wprawdzie jest możliwa, jednakże w świetle ustalonej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego może nastąpić jedynie wyjątkowo. Jest to uzasadnione, gdyż istotą obrotu gospodarczego jest konieczność ciągłego i świadomego ponoszenia ryzyka, które profesjonaliści powinni umieć przewidywać. Przyznanie nieograniczonej możliwości do powoływania się na art. 5 k.c. mogłoby natomiast prowadzić do praktycznego uchylecia zasady trwałości umów (*pacta sunt servanda*), w sposób wprost sprzeczny z zasadą pewności i bezpieczeństwa obrotu. Stosowanie art. 5 k.c., jako przepisu zawierającego klauzulę generalną, musi w każdym przypadku się opierać na wszechstronnym rozważeniu całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy (wyrok SN z 27.6.2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002/3, poz. 32).

Wprawdzie można zgodzić się ze skarżącym, iż brak adekwatnej kontroli powódki nad realizacją umów z płatnikami stanowił z jej strony poważne zaniedbanie wypływające z zasad współzycia społecznego obowiązku kupieckiej rzetelności oraz lojalności wobec kontrahentów. Jednakże w okolicznościach rozpatrywanej sprawy nie jest to argument wystarczający do odmowy przyznania ochrony prawnej roszczeniu powódki. Pozwani bowiem znali, a przynajmniej powinni byli znać postanowienia RPT i innych wzorców kontraktowych wydanych przez powódkę, które nie wyłączały odpowiedzialności nadawcy za nieopłacone przewoźne. Odpowiedzialność odbiorcy, choć zasadniczo wynikająca z art. 51 ust. 1 Pr. przew., była dodatkowo wzmocniona zawartym z pozwanym ad 1 aneksem, na mocy którego obie strony — nadawca i odbiorca — zgodziły się na wspólne opłacenie kosztów przewozu. Nie może zaś bronić się zarzutem uchybienia art. 5 k.c. pozwany, który przez to usiłuje wycofać się ze skutków zawartego przez siebie porozumienia (*venire contra factum proprium nemini licet*).

Należy nadto zwrócić uwagę, że powódka nie zmuszała ich do korzystania z usług płatnika, tym bardziej, że pozwana ad 1 H. PWSG S.A. sama była związana z PKP S.A. analogicznymi umowami jak P. Sp. z o.o. Wiarygodności tej ostatniej pozwani zresztą nie sprawdzili, co należy uznać za brak należytej staranności z ich strony, którego nie może usunąć zastosowanie art. 5 k.c. (tak w wyroku SN z 24.4.1997 r., II CKN 118/97, OSP 1998/1, poz. 3).

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

db